CZĘŚĆ XIX. № 53. ROK 10. (1839.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Gräfe; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjnem; w Wilnie w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna:* w Rossyi s pocztą a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. *Półroczna,* 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Gräffe: *Roczna,* 45 r. ass. *Półroczna,* 25 r. ass. Dla Królestwa Polskiego: *Roczna,* 53 r ass. *Półroczna,* 28 r. ass.

WTOREK, 11/23 LIPCA.

Wiadomości krajowe.

Petersburg, 10/22 Lipca.

W Poniedziałek, 3 Lipca NN. CESARSTWO JJ. z WW. Nowożeńcami i całą Rodziną uświetnili bytnością Swoją widowisko w wielkim Teatrze.

We Wtorek, 4go, o 11 rano, JJ. CC. WW. W. XIĘŻNA MARYA i XIĄŻĘ MAXYMILJAN, stosownie do ceremonjału, przyjmowali w swoich pokojach powinszowania od osób płci obojej, mających wstęp do Dworu.

O 1 po południu, Członkowie Ciała Dyplomatycznego mieli zaszczyt przedstawiać się J. C. W. CESARZEWICZOWI, a potém składać Swoje powinszowania JJ. CC. WW. W. XIĘŻNIE MARYI i XIĘCIU MAXYMILJANOWI.

Wieczorem był bal wielki i wieczerza u Dworu.

N. CESARZ JMć, 2 Czerwca b. r. raczył rozkazać, byłego Rzeczywistego Radzcę Stanu *Giężelińskiego*, zniżonego za sądowym wyrokiem na prostego żołnierza, a potém w tymże stopniu uwolnionego od służby, podnieść do rangi Rejestratora Kollegialnego i pozwolić wejść do służby cywilnej, do któregokolwiek s sądownictw gubernijalnych, z wyłączeniem Stolic.

— 5 Czerwca, J. C. Mość raczył podnieść do rangi Radzcy Dworu, Witebskiego gubernijalnego Marszałka, Kamerjunkra, Assesora Kol. hrabię *Borcha*, ze względu na gorliwością odznaczoną służbę jego.

— Przez Ukazy CESARSKIE do Kapituły orderów, mianowani kawalerami orderów: Św. Włodzimierza 3 klassy, 10 Czerwca, Marszałek gubernijalny Wileński, Rzecz. R. Stanu *Marcinkiewicz-Żaba;* Św. Stanisława 2 klassy, Ziemski Sprawnik Wileński, Radzca honorowy *Wędziagolski*, obaj za gorliwą służbę.

— Na przedstawienie Ministra Spraw Wewn., o gorliwej służbie urzędników Kancellaryi Wileńskiego Wojennego, Grodzieńskiego, Mińskiego i Białostockiego Jenerał-Gubernatora, w stopniu Kamerjunkrów Dworu J. C. Mości, Radzcy honor. *Iskryckiego* i 14 klassy hrabi *Grabowskiego*, N. CESARZ JMć, 16 Czerwca, raczył rozkazać oświadczyć im MONARSZE SWE zadowolenie.

Wyciąg z Ustawy Kantoru Handlowego Banku w Kijowie.

Kantor składają: Zarządzający, dwaj Dyrektorowie ze strony Rządu, trzej ze strony szlachty Kijowskiej, Wołyńskiej i Podolskiej i dwaj ze strony Stanu Kupieckiego. Dyrektorowie przez Rząd wyznaczeni, doglądając bespośrednio biegu interesów, rozdzielają między sobą pracę w Kantorze, podług przepisów danych przez Rząd handlowego Banku. Na Dyrektorów szlacheckich każda z wymienionych wyżej gubernij wybiera dwóch kandydatów, na dyrektorów kupieckich obierają się także dwaj kandydaci s pomiędzy kupców dwóch pierwszych gildyj, osiadłych w Kijowie. Jednych i drugich potwierdzenie zależy od Kijowskiego Wojennego, a Podolskiego i Wołyńskiego Jenerał-Gubernatora. Dyrektorowie obieralni zostają w obowiązku trzy lata, lecz tak, iżby po upłynieniu dwóch lat pierwszych, corok obierany był nowy jeden Dyrektor ze szlachty i ze stanu kupieckiego. — Podczas kontraktów w Kijowie dyrektorowie obieralni nie mogą się oddalać od obowiązku. Przy Kantorze są: Sekretarz, Buchalter, Kassyer s pomocnikami, Makler i Lekarz. Z urzędników będących w Kijowie dodaje się jeszcze Juriskonsult, mający dopomagać do prędszego załatwienia spraw tyczących się exekucyi, w razie nie wypłaty pożyczek. Juriskonsult należy do obrad Kantoru na równi z Dyrektorami. — Czynności Kantoru są: 1) Przyjmowanie summ lokowanych; 2) wydawanie pożyczek; 3) wymiana assygnacyj większych na drobne, starych na nowe i wymiana assygnacyj na miedź; 4) poświadczenie nadpisów przelewu na biletach Kommisyi Umorzenia Długów Państwa, co się dotychczas odbywało w Izbach Skarbowych.—

Summy lokowane przyjmują się: 1) na przekaz (для транcферта); 2) na procent podług zasad w Banku Handlowym przestrzeganych. — Pożyczki wydają się: 1) na eskontę wexlów; 2) na dobra nieruchome; 3) na zastaw wiejskich produktów, i 4) na obligacye Kommisyi Umorzenia Długów.— Prawidła przepisane w organizacyi Kantoru Odesskiego w art. 821 — 830 Ust. zakładów kredyt. i w art. 827 i 828 dalszego ciągu tych Ustaw, oparte na Zdaniu Rady Państwa 11 Marca 1826 r. — o eskoncie wexlowej, o exekucyi za wexlami i o zaspakajaniu długów podług pierwszeństwa rozciągają się i na Kantor Kijowski. — Chcący zastawić majątek s poddanemi Bankowi Pożyczkowemu lub Radzie Opiekuńczej, za pośrednictwem Kijowskiego Kantoru, z wzięciem lub bez wzięcia zaraz części pieniędzy składają przy podaniu deklaracyi do Kantoru przepisane prawem świadectwo o majątku. — Kantor, rozpatrzywszy to świadectwo, jeśli je uzna za dostateczne, odsyła gdzie należy, a tym czasem, na żądanie proszącego, wydaje do trzech czwartych summy, jaka podług przepisanej w Bankowych zakładach skali będzie przypadała, po odtrąceniu długów w świadectwie wymienionych. — Na rachunek dodatkowych pożyczek w Radach Opiekuńczych po 50 r. na duszę, Kantor pieniędzy nie daje. — Za otrzymanem z Banku lub z Rady Opiekuńczej uwiadomieniem o przyjęciu majątku i o ilości mającej się wydać summy, Kantor Kijowski robi s pożyczającym ostateczny rozrachunek, zatrzymuje sobie ¼ procentu za przekaz wydanej z Banku summy, ½ procentu komissowego i summę postąpioną z góry s procentem piątym, a resztę jeśliby pożyczający nie zrobił szczególnego rozrządzenia, zostawia u siebie na procencie.

(Dok. nast.)

Wiadomości zagraniczne.

Londyn 6 Lipca. Parlament Cesarski. Izba Lordów. Na posiedzeniu 4 b. m. Lord Strangford wyraża swoje podziwienie z wiadomości wyczytanej w gazetach że Rada Angielska w Buenos-Ayrès, otrzymała od Rady francuzkiej zapowiedzenie o zamiarze Rządu francuzkiego rozciągnienia blokady wybrzeży Buenos-Ayreskich od kilkunastu miesięcy utrzymującej się, na 3,000 mil dalej. Żądał wiedzieć czy Rząd Królowej Jmci jest o tém urzędowie uwiadomiony a w takim razie czy ministrowie uznali dla Francyi prawo rozciągania blokady i czy mają zamiar powiększenia sił angielskich w tych wodach.

Lord Melbourne odpowiada, że Rząd nieodebrał o tém nic urzędowego.

Lord Strangford nalega i zapowiada, że 10 b. m. złoży prośbę kupców Londyńskich w tym przedmiocie.

Następuje potém zdanie sprawy z billu o Jamaice. Lord Brougham ponawia swój wniosek przeciw drugiemu artykułowi billu który nadaje Rządzcy władze przeciągnienia na dal billów, stosujących się do interesów pieniężnych osady. Opiera się na tém że najistotniejszém prawem anglików jest niepłacenie innych podatków, prócz tych które sami uchwalą.

Lordowie Melbourne i Normanby oświadczają że nie odstępują od billu ani się zgadzają na wyrzucenie zeń drugiego artykułu, w skutek czego poprawa lorda Brougham odrzucona jest bez głosowania, i trzecie czytanie billu odłożone do jutra. Od czasu odrzucenia pierwszego artykułu, drugi jedynie pozostaje ważnym. Tak zmodyfikowany bill nadaje wprawdzie Rządzcy i jego Radzie władzę ponawiania mocy praw, których zakres wyjdzie skutkiem prawodawczego bezkrólewia w Jamaice, ale nie nadaje władzy tworzenia nowych, jakkolwiek koniecznemi by się zdawały.

Izba Niższa. Na posiedzeniu 4 b. m. bill przedłużający zakres władzy nadzwyczajnej udzielonej Wielkorządzcy Kanady, po niejakich sporach został powtórnie odczytany, bez głosowania. Potém izba zamienia się w Komitet do rozbioru billu municypalnego w Irlandyi. P. Shaw opiera się 20mu artykułowi billu i chce żeby czynsz wybiorczy podniesiony był do 10 funtów zamiast 8, gruntując się na tém że taki czynsz zarówno w Anglii i Szkocyi istnieje.

Lord Morpeth czyni uwagę że zamiarem ministrów jest naprzód wprowadzić stopę 8 funtów, a potém dopiero zrównać ją ze stopą Anglii i Szkocyi.

Mimo to że sir Robert Peel jest za wnioskiem P. Shaw, ten wniosek zostaje odrzucony większością 104 głosów przeciw 54, również jak i kilka mniej ważnych, przez konserwatorów podawanych popraw i całkowity bill, złożony z 230 paragrafów przechodzi bez żadnej zmiany.

— Chartiści nieprzestają burzyć się po różnych punktach i w kilku przypadkach pośrednictwo siły zbrojnej było nieuchronném.

— Sir Arthur Aston, dawniej sekretarz poselstwa w Paryżu, mianowany został Posłem Nadzwycz. i ministrem Pełnomocnym Anglii w Madrycie.

— Odebrano w Liverpool wiadomości z Montevideo po 25 Kwietnia. Ciągle jeszcze toczyły się układy o pokój między Francyą i Buenos-Ayres.

— Kanadyjczycy skazani na wygnanie za zdradę kraju, którzy są przywiezieni do Anglii i uwięzieni w Liverpool, będą oswobodzeni z warunkiem zobowiązania się stanowczego do niewracania do Kanady.

— Interesa Wschodnie nie miały prawie żadnego wpływu na obroty giełdowe w Londynie.

— Hrabia jeden szkocki, lord Eglinton, jakeśmy już dawniej donieśli, czyni wielkie przygotowania do wspaniałego turnieju, który ma w dobrach swoich wyprawić. Zaproszeni rycerze ćwiczą się ciągle w przyszłych igrzyskach. Cwiczenia te zależą powiększej części na tém, iż rycerze przypuszczają attak do bałwana, formy i wzrostu człowieka, uzbrojonego od stop do głów i posuwanego po drodze żelaznej. To ma szczególniej celem wdrożenie koni do podobnych attaków i dotąd niewiele jeszcze koni dało się do tego przyuczyć. Między celnemi rycerzami jest sam lord Eglinton, kapitan Maynard, lord Cassilis, lord Craven, który sobie sprawił bogatą w szczerozłote ozdoby zbroję, lord Glenlyon i sir

Hopkins. Lady Seymour będzie Królową turnieju i sąd jej rozstrzygnie o pierwszeństwie pomiędzy rycerzami.

NOWINY S PORTUGALII.

Lizbona 22 Czerwca. Ostatnie wypadki w Paryżu wydały na jaw związek, jaki istniał między towarzystwami tajnemi tej stolicy a klubami rewolucyjnemi Iberyjskiego półwyspu. W Portugalii, kluby chartistów i septembristów spodziewały się, jak i w Paryżu, że Król Francuzów polegnie. Dowiedziawszy się o wypadku dnia 12 Maja, podupadli na duchu. Celem ich jedynym jest rewolucya i stałe ugruntowanie się Rządu w Portugalii, jest ich istnieniu przeciwne. Zresztą łatwo byłoby je stłumić, tym więcej że i ludność jest im przeciwna; ale ich upadek pociągnąłby za sobą upadek systematu reprezentacyjnego, który się niedobrze przyjął na tutejszym gruncie; doświadczenie albowiem pokazało, że w różnych epokach, kiedy ten systemat panował w Portugalii, zawsze albo był wprowadzony przez te towarzystwa, albo je sam płodził. Od lat 18 Portugalczycy odzyskali wzrok i nie chcą już ani klubów, ani konstytucyj, uważając jedne za konieczne skutki drugich. Jeden rzut oka na postępowanie Rządu i na posiedzenia kortezów od roku 1834 dostateczne daje o tém przekonanie. Zresztą wszyscy co dalej widzą przyjmują postanowienia kortezów, prócz w rzeczach finansowych, z obojętnością, wiedząc że będą zmodyfikowane przez okoliczności. Co zaś do finansowych urządzeń, każdy, żeby im wierzyć, musi czekać skutku, gdyż ministerstwo ma do walczenia zawsze z interesami prywatnemi spekulantów, którzy łatwo mogą zakupić pomoc mównicy parlamentowej i prassy peryodycznej.

Paryż 6 Lipca. Gazeta «Courrier de Lyon», dziś odebrana w Paryżu donosi, podług listu z Marsylii, z d. 2 Lipca że w tém ostatniém mieście omal nie wybuchnął spisek, którego działanie wstrzymane zostało czujnością Rządu. Ten spisek miał mieć te same charaktery co w Paryżu, i miał się rozpocząć opanowaniem niespodzianém różnych publicznych zakładów Marsylskich. Ta wiadomość sprostowana jest przez «Moniteur Parisien», który twierdzi, że wprawdzie kilka osób w Marsylii miało zamiar wzniecić rozruchy, lecz same uznały nierozsądność tego zamachu. Władza z łatwością zniweczyła te knowania. Jednę osobę aresztowano i kilka nowych rozkazów aresztowania wydano.

— Jedna gazeta twierdzi, że podczas kiedy sąd parów zajmuje się sprawą burzycieli, którzy zakłócili spokojność stolicy, w dniu 12 i 13 Maja, krewni i przyjaciele oskarżonych miewają tajemne schadzki, gdzie naradzają się o interesach swoich towarzystw. Na jednej z ostatnich August Blanqui był sądzony, powoływany do odpowiedzi acz nieobecny i skazany na śmierć. Policya naprożno dotąd stara się odkryć miejsca takowych schadzek.

NOWINY Z HISZPANII.

Madryt 27 Czerwca. Wszyscy jenerałowie, szambelani, i inni dworscy urzędnicy, bawiący na urlopie zagranicą, odebrali rozkaz wrócenia niezwłócznie do Madrytu.

— Jenerał Amor mianowany został dowodzcą naczelnym wojsk w Murcyi i Walencyi.

Bayonna 4 Lipca. Don Carlos 28 Czerwca przeniósł główną swoję kwaterę z Durango do Bergara.

— Wojska Królowej trapione są nadzwyczaj wielką dezercyą.

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

Paryż, 8 Lipca. Sąd izby Parów ukończył dziś słuchanie głosów adwokatskich i repliki Prokuratora jeneralnego w sprawie o rozruchy. — W izbie deputowanych rozpoczęto rozprawy o projekcie pożyczki 5,000,000 fr. na dokończenie drogi żelaznej s Paryża do Wersalu, po lewym brzegu Sekwany.

Londyn, 7 Lipca. Na posiedzeniu izby parów 5go, zaproponowane przez arcybiskupa Cantorbery postanowienia, naganiające systemat ministeryalny oświecenia krajowego, dały powod do długich rozpraw, które się ukończyły przyjęciem tych postanowień większością 229 głosów, (s których 38 za umocowaniem), przeciw 118, (s których 38 za umocowaniem). — W izbie Niższej Kanclerz Skarbu wniósł swój budżet, proponując pokryć deficit około miljona funtów, wypuszczeniem biletów Skarbowych. Minister przypisuje ten deficit powiększeniu marynarki i armii i wydatkom nadzwyczajnym s powodu buntu Kanady.

— Odebrano listy z Bombay z dnia 21 Maja. Znaczna bitwa wydana była wojsku angielskiemu, idącemu do Kandahar, przez wojsko Afganów. Zrazu, jazda nieregularna angielska, porażona niespodzianie, jęła ustępować, ale potém brygada wojska regularnego, rozbiła na głowę Afganów którzy w tej potrzebie stracili całą swoję artylleryą, składającą się z 9ciu dział. Następnie sir W. Cotton wszedł z wojskiem do Kandahar.

TURCYA. Ostatnie listy z Beyrut, z d. 17 Czerwca, ogłoszone w «Journal de Smyrne» z d. 22go, nie zawierają wiadomości o żadnej bitwie między turkami i egypcyanami, i krążyły wieści iż armija turecka rozpoczęła marsz odwrotny. W Syryi panowała wielka niespokojność, rokująca powstanie przeciw włodzy Ibrahima-paszy. Gazety angielskie: «Sun i Courier» donoszą, że eskadry angielska i francuzka odebrały rozkaz krążenia po wybrzeżach Syryi, w celu zapobieżenia walce między flotami turecką i egyptską.

(Journ. de S. Pt. Gaz. Pet. Psz. Półn.)

Krytyka.

Obraz Bibliograficzno-historyczny literatury i nauk w Polsce od wprowadzenia do niej druku po rok 1830 włącznie, s pism Janockiego, Bentkowskiego, Ludwika Sobolewskiego, Ossolińskiego, Juszyńskiego, Jana Winc. i Jerz. Sam. Bandtków, i t. d. wystawiony przez Adama Jochera, Mag. Filoz. Pom. Bibl. Ces. Akad. Medyko-Chirurg. Wileńsk. T. 1. Zeszyt 1. Wilno druk. i nakład Józefa Zawadzkiego 1839 r. wielkie in 8° XXXX i 88 str.

Kiedyśmy na odgłos pierwszy przedsięwzięcia nowej hi-

*

storyi literatury polskiej, nasze zdanie w tém pismie wynurzyli, nad sposobem w jakiby ten przedmiot na nowo traktowany być powinien, nigdyśmy sobie nie pochlebiali, aby ta myśl w przyszłem dziele, wcielić się mogła. Z podziwieniem więc i radością ujrzelismy pierwszy zeszyt obrazu literatury polskiej, tylko co z pod prassy wyszły, odpowiadający całkiem wyobrażeniu, jakieśmy o najlepszém wykładzie tego przedmiotu mieć mogli. Nie wystarczało bowiem, jakeśmy to wowczas dowodzili, prostego dzieł spisu i katalogu wydań, czuć się dawała potrzeba dziejów samych raczej, niż matnryałów, ocenienia prac i rzutu oba syntentycznego na ogół, o którym tysiączne fałszywe wyobrażenia krążą, a fałszywe dla tego, że wszyscy prawie z cząstkowego stanowiska przedmiot ten widzą. Teraz przecie mamy nadzieję, iż tak wypracowana historya literatury, nie tylko zaspokoi miłośników bibliografii naszej, pełniejszym daleko i wypracowańszym spisem dzieł i wydań, przedsięwziętém i opartém na daleko znaczniejszej liczbie materyałów niż przedtém; — lecz każdej gałęzi literatury: historyą, przedstawi oogólnie poraz pierwszy ulaną, z lepszem niż dotąd rozpatrzeniem i przetrawieniem zródeł. Plan jakiegośmy dziełu temu życzyli, a któren sam Wydawca i bez naszej rady uznał najlepszym, (co nam mocno pochlebia), jest prosty, a zaspokajający. Na dwie części odrębne, naturalnie dzieli się dzieło: na część, jeśli tak można zwać, syntetyczną i analityczną — historyczną i bibliograficzną. W pierwszej ogólnemi rysy opartemi na dowodach, w drugiej części zawartych, określone są postępy, odmiany, dzieje literatury, wymienieni i osądzeni pisarze; druga część zawiera jako *pièces justificatives*, spis dzieł wszystkich, z niezmierną pracą zebrany z wielkiej liczby zródeł dotąd nieznajomych z poprawami dawnych, jakie się wcisnęły w historyą Bentkowskiego, nieuchronnych naówczas błędów.

Tym sposobem, wszystkim życzeniom uczyniono zadosyć, bo ogólny rys literatury sam przez się nie mógł by był zaspokoić, tych mianowicie, co niejako sami przez się chcą wszystko sprawdzać, a druga część bez pierwszej, była by tylko suchym materyałem. Połączenie w ten sposób wykładu, postawienie przy sobie tych dwóch części, jest zdaje mi się najlepszą metodą i jedyną w dziełach tego rodzaju, gdzie przegląd ogólny musi mieć miejsce obok drobiazgowych spisów, niejako statystykę bibliograficzną objaśniających.

Najnaturalniej przychodzi nam do porównania historya literatnry Bentkowskiego, która o tyle jest niższa, jak z samego pierwszego zeszytu widać, od teraźniejszej, o ile każda pierwsza próba być musi od dokonanego dzieła. Niepodobna było Bentkowskiemu od razu dojść do tego, co zawsze skutkiem być musi pracy wielu ludzi i długiego czasu.

Sam plan dzieła Bentkowskiego dowodzi, że wiele mu jeszcze materyałów brakło, i syntetyczne ich zlanie wjednę całość, trudnem wowczas, niepodobnem było.

Wszystkie poprawy, od czasu wyjścia tego dzieła na świat wydane, lub w rękopismach zostające, odkryte materyały, wyśledzone po licznych w kraju i za granicą bibliotekach wydania, nareście wszystkie myśli i pojęcia, urodzone od tego czasu i ugruntowane poznaniem szczerszem literatury, dają temu dziełu nową powagę i nowy interes.

Pierwszy zeszyt któryśmy otrzymali, zawiera oddział literatury i filologii starożytnej, wyłożony jakeśmy rzekli w dwóch częściach historyczno-krytycznej i bibliograficznej. Pierwsza przedstawia obraz nauki języków i literatury starożytnej w krajach dawnej Polski, druga spis dzieł w tym przedmiocie. Wszystko co się odnosi do tej gałęzi, zajęte jest częścią historyczną i całe jej dzieje wyłożone jasno, bez rozwlekłości, oparte na faktach. Druga część, to jest spis, niekończy się jeszcze w tym zeszycie.

Wiemy że nauka języków i literatury starożytnej poprzedziła wszystko, i była wstępem do kształcenia się języka narodowego; filozoficznie więc biorąc słusznie było położyć na początku, to co wszystkiemu dało początek. W przeglądzie antor napomknąwszy lekko o niezmiernie dawno poczętym wpływie języka i literatury starożytnej w Polsce, wykłada jak w XV i XVI wieku przyszliśmy do szczerszego zamiłowania starożytności, jakeśmy w tym mianowicie czasie nieustępowali w niczém reszcie uczonej Europy; wylicza pracowników, wydawców, tłumaczy i t. d.

Czas historyczny nauki pisarzów starożytnych dzieli autor na trzy okresy naturalnie wynikające z poznania dziejów; pierwszy od ustalenia drukarstwa do 1586, który jest okresem wzrostu i świetności nauki pisarzów klassycznych; drugi, od wstąpienia na Tron Zygmunta III do 1740, okres upadku, w ciągu którego, jezuicka metoda nauczania cała zasadzona na wywróconej i wyszpoconej do celów właściwych i ducha edukacyj zakonu, literaturze starożytnej, zabiła porządną naukę wzorów dawnych; trzeci okres odrodzenia,od Konarskiego do nowszych czasów. W tych trzech okresach nie tylko autor wydawców, tłumaczów, lecz i nauczycieli po akademiach i szkołach, mających wpływ na umysły młodzieży i dających kierunek pewny nauce, wylicza. Następnie kreśli (XXV) dzieje nauki samych języków, ocenia prace pisarzy słowników, gramatyk i t. d. przypomina zasługi tego Groddka, którego pamięć tak jeszcze żywo tkwi w Wilnie. Część ta nowszych czasów dotykająca, ma nowy interes który jej nadają szczegółowe wiadomości o osobach, jakich by prożno gdzie indziej szukał, i które okolicznościom sprzyjającym sobie winien autor. Następnie wspomina o nauce starożytności jeografii dawnego świata, sztuk i t. d. nieomijając nauki języków greckiego i hebrajskiego.

Cały ten wykład, na który zaledwie rzuciliśmy okiem, jest wybornie dokonany, i niepodobna było w słuszniejszych granicach się utrzymać, lepiej się ograniczyć, żeby nie wpaść albo w samo jałowe rozumowanie, albo w proste wyliczanie. Pojął autor całą, trudność i wszystkie szkopuły wykładu, i dokonał go najlepiej. Niepodobna jest rozbierać szczegółowie drugiej części, to jest spisu, będącego dowodem wielkiej erudycij i pracy, którą tylko ci ocenić potrafią, co kiedykolwiek jej sprobowali. Z tego zaś cośmy

wartowali pilnie, przekonywamy się iż i spis nic niezostawuje do życzenia. Należy tylko wzdychać, aby to przedsięwzięcie, tyle chlubne dla autora i Wydawcy, mogło co najprędzej postępować, gdyż śmiało mowić można, dzieło to wszelkiej, by najlichszej biblioteczce swojskiej, stanie się nieuchronnie potrzebnem, każdemu który niechce w brzydkiej niewiadomości najbliżej go interesujących przedmiotów, zostawać; nieodbitem. W niem można będzie i ogólne dzieje oświaty i pojedyńczo każdej gałęzi, że tak powiem, namacać. Wydanie materyalnie odpowiada zaletom wewnętrznym, poważne duże oktawo, text wykładu ciągły, spis we dwie kolumny, poprawność druku wielka i zadziwiająca, gdyż w dziele tego rodzaju, pełnem cytat, skroceń i t. d. nieskończenie trudno uniknąć pomyłek, których tu niespostrzeglismy. Nie tylko że literatura nasza nieustępuje wydaniom dzieł podobnych za granicą, lecz nieochybnie je przenosi; przekonywamy się własnie o tém, rozpatrując uczone, historyczne pisma wychodzące w Niemczech.

Wszystko rokuje że wyjście tego dzieła będzie epokę w nauce historyi literatury naszej stanowić; jest to skutek prac i nakładów niezmiernych. Cóż, jeśli zwykłą nam obojętnością,„ połowa czytających ledwie znać je będzie z tytułu?? Tego się jednak niespodziewamy, bo wiemy że byłoby ostatnią hańbą tak ważnego przedsięwzięcia nieumieć ocenić. Oddawna wołalismy o pomstę do nieba na xięgarzy, lecz takie dzieła są w stanie pogodzić nas z niemi, gdyż dowodzą bezinteresowności, więcej, niżby kto się spodziewał. To przynajmniej nie jest żadna spekulacya; bo któż nie wie jak dzieła właściwie uczone powolnie się rozchodzą? Słusznem więc będzie, jeśli czytający oceniając chlubne to przedsięwięcie, a razem i dla swojej osobistej korzyści, zechcą bliżej poznać się z dziełem tak ważnem i użytecznem.

J. J. Kraszewski.

Omelno. 16 Czerwca 1839.

Rozmaitości.

ODEZWA

Do Prenumeratorów Atlasu Historycznego Polski i Rossyi.

(Nadesłano.)

«Od roku 1829 oczekujecie szanowni Prenumeratorowie dzieła, które bez waszej pomocy, nigdyby na świat niewyszło Wielka bowiem trudność zachodziła w rozpoczęciu tego rodzaju pracy, tym większych nakładów i dłuższego czasu potrzebującej, iż drukowanie takich tablic niebyło dotąd u nas upowszechnionèm. Cena zaś nadzwykle wielka dzieła, prawie wyłącznie przeznaczonego do księgozbiorów, mało amatorów i nabywców spodziewać się pozwalała.

«Niech nam wolno będzie, ponowić tu, wyrazy żywej wdzięczności, za tak pochlebne dla wydawcy zaufanie oraz przeprosić Was Szanowni Prenumeratorowie, za mimowolne opoźnienie wydania tego dzieła, którego, niebyło w mocy wydawcy prędzej ogłosić. Dziś, mieni się bydź szczęśliwym iż nakoniec może was zawiadomić o wyszłych z druku, siedmiu tablicach tego zbioru. — W prospekcie na Atlas Historyczny, wydawca wówczas obowiązał się dać jako dodatek do Atlasu Lesarża, tylko sześć tablic, odtąd dołączając tablice Historyi Rossyjskiej, o drugie tylo powiększyło się to dzieło; lecz nim tak kosztowne ukończenie nastąpi, wydawca mniema, iż znudzona długim oczekiwaniem publiczność, chętnie przyjąć raczy to, co już wykonaném zostało, i że każdy zechce mieć wyrozumiałość na nieprzewidziane trudności które nakoniec zdołał wydawca uchylić. Ta gorliwość i wytrwałość w wypełnieniu obowiązku raz na siebie powziętego, niepowinnyby u was, zacni prenumeratorowie pozostać bez zasługi — Kto więc zechce być sprawiedliwym, niechże nam nieodmawia swych dobrych chęci do ukończenia rozpoczętej pracy. Do tego dzieła brakuje tablic genealogicznych starożytnego rodu Monarchów Rossyjskich, i niestaje jeszcze trzech głównych tablic, to jest: *Tytułu* na okładce kolorowej, *Dedykacyi* i *opisu metody Laskazesa*, jakoteż dziesiątego arkusza z Mappą geograficzną i *dalszym ciągiem* (przerwanego na dziewiątej tablicy *obrazu Historycznego*. Te bowiem, po ułożeniu w drukarni, przez skasowanie onej rozbite zostały, z powodów bynajmniej nietyczących się tego dzieła. — Do ułożenia na nowo i ogłoszenia drukiem tych trzech tablic,—potrzebujemy zebrać na prędce choć po 3 rub. srebr. od exemplarza a obowiązujemy się za tak mierną cenę, wykonać one, jeśli do końca roku bieżącego, każdy się chętnie uiści. Poźniej zaś nikt je nieotrzyma nawet za podwójną opłatę, gdyż tylko stosowna ilość exemplarzy odcisniętą być może dla tych, którzy na to, dziś nowy nakład ponoszą.

«Co się zaś tyczy naciągania farbami tablic geneologicznych, chociaż to zupełnie nie należało do układów naszych z publicznością, jednak, po wydaniu uzupełnionych exemplarzy, obmyślimy środek, aby każdemu wskazać drogę, do kogo się udać może, lub też jakby każdy odmalować mógł swój exemplarz bez uszkodzenia onemu. — Czyniliśmy już względem tego, umowy z malarzami, i 30 exemplarzy daliśmy kolorytować po cenie rubla srebrnego.—Po miastach wielkich, może to łatwiej da się wykonać, jako i oprawa dzieła, nieodzownie potrzebna, dla dochowania tak ogromnych tablic, gdy już zupełnie to dzieło ukończonem zostanie.

«Cena exemplarza dla kupujących w ciągu roku bieżącego jest zł. pol. sto, czyli po zł. dziesięć od arkusza — nagląca bowiem potrzeba wydania naczelnych tablic, zmusza nas do umieszczenia, teraz nabywających Atlas, w liczbie Prenumeratorów, przyczyniających się do ukończenia dzieła.—Cena ta, gdy dodatkowe tablice wydane zostaną, znacznie podniesioną będzie, dla licznych strat jakie pomieslismy, odbierając, po rozproszeniu drukarni, podartych i poplamionych kilkadziesiąt tablic, które są bez użytku; zaledwie kilkanaście exemplarzy pozostanie do sprzedania. — Prosiemy tedy nabywców o zapisanie dokładne swych imion i nazwisk u dołu okładki z popielatego papieru, na którym odbije się tytuł, do ich poszytu przeznaczony, abyśmy wiernie, z tego nowo-zaciągnionego obowiązku uiścić się mogli.»

Pisano d. 24 Maja 1839 r. w Bochennikach.

SPIS OSÓB

którym pozostają do rozdania exemplarze Atlasu Historycznego Polski i Rossyi.

W Petersburgu:

Grabowski jenerał . . . . . . 1.	Anastasewicz. . . . . 1.
Głowacki Władysław . . . . . 1.	Piasecki Maryan. . . . . 1.
Hauke pułk. Fligel-adjutant . 1.	Witerski Józef . . . . 1.
Onacewicz Proffessor . . . . . 1.	

W Kamieńcu Podolskim:

Albinowski Rudolf. . . . . . . 1.	Kulczykowski Tomasz . . . . 1.
Ciechanowski Tomasz. . . . . 1.	Łaszowski Floryjan . . . . . . 1.
Darowska Karolowa wdowa. . 2.	Sulatycki Jan. . . . . 1.
Gadomska Podkomorzyna. . . 1.	Starzyński Stanisław . . . . . 1.
Kamiński Odrowąż . . . . . . 1.	Taborowski a w drugim spisie podano że wziął od tejże kollektorki Krasowski . . . . . . 1.
Komarowa Honorata. . . . . . 2.	
Krosnowski Wincenty . . . . . 1.	
Kożuchowski Józef . . . . . . 1.	

W Żytomirzu:

Rybczyński Franciszek . . . . 1.	Korzeniowska z Głębockich. . 1.
Leńkiewicze Franciszek i Gracian 2.	Poradowscy Alexander i Antoni 2.
Pilchowska Konstancya . . . . 1.	

W Hajsynie:

Nejmark. . . . . 1.	Spędowski Faustyn . . . . . . 1.
Sobańska Roża. . . . . 1.	Lipkowski Leon . . . . 1.
Sabatynów dwóch. . . . . . . 2.	

W Dubnie:

Rudzki 1	Lawdacer. . . . . 1.
Goglowa . . . . 1.	Łęcki. . . . . 1.
Komarnicki Kazimierz . . . . . 1.	Ledochowski Romuald . . . . 1.
Pawłowski . . . . 3.	Zaleski Jakób . . . . 1.

W Cudnowie:

Hańska Ewelina. . . . . . . 1.	Piotrowski Konstanty . . . . . 1.
Grocholski Adolf . . . . 1.	Rdułtowski Konstanty. . . . . 1.
Grocholska Salomea. . . . . . 1.	Szaszkiewiczowa Konstancya . 1.
Giżycka Józefa . . . . 1.	

W Berdyczowie:

W magazynie barona Szafnagla, odbiorą osoby których miejsce pobytu nie jest znane Wydawcy.	Żurakowski . . . . 1.
	Tarnowska Walerija. . . . . . 1.
	Karwicki Kazimierz. . . . . . 1.
Macewicz Konstanty. . . . . . 1.	Brzostowski Michał . . . . . . 1.
Maszkiewicz Alexander . . . . 1.	Grodzicki Benedykt. . . . . . 1.
Lubomirski Konstanty. . . . . 1.	Morgulec Wiktor . . . . 1.
Kotowiński Antoni. . . . . . . 1.	Potocki Karol . . . . 1.
Poświatowski. . . . . 1.	Sanguszko Eustachy. . . . . . 1.

W Kijowie:

Hołowiński Herman . . . . . . 1.	(że ten także przez pomyłkę zakupił biletów 3 po dukacie, gdy wolno było tylko brać po jednym bilecie, otrzyma tylko jeden exemplarz a zwrocić zechce kollektorowi swemu N. 251, 252 i 260 1.
Mazaraki (Ten wziął biletów 3 po dukacie jednym, aże to przeciw postanowieniu Wydawcy, przeto nie może otrzymać tylko jeden exemplarz, za okazaniem biletów pod numerami: 253, 254 i 355) 1.	Jasiński Florijan. . . . . 1.
Modzelewski Jan . . . . 1.	Komarowska Ludwika. . . . . 1.
Montrezor . . . . 1.	Stachurski Wincenty . . . . . 1.
Poniatowski Maurycy . . . . . 1.	Jan Sieńkiewicz. . . . . 1.
Poniatowski Eugeniusz. . . . . 1.	Zabłocki Romuald. . . . . . . 1.

W Bochennikach:

Bentkowski Józef. . . . . . . 1.	Potocki Bolesław . . . . 1.
Czacki Podczaszy. . . . . . . 1.	Potocka z Sanguszków . . . . 1.
Dudzińska Józefa . . . . 1.	Ulatowska Honorata. . . . . . 1.
Izdebski Roman. . . . . 1.	Zaleska Fremiota . . . . 1.
Sawicka z Hanickich . . . . . 1.	Zbyszewski Stanisław . . . . . 1.

Korrespondencya.

LIST DO WYDAWCY.

«Dnia 20 Czerwca b. r. mieliśmy zabawę przyjemną połączoną z celem dobroczynnym.

Obywatele miasta Kowna, korzystając z krótkiego pobytu w tém mieście, młodego kompozytora JP. Wiktora Każyńskiego (który dla odwiedzenia swoich przyjaciół na dni kilka zjechał), uprosili go aby się raczył przyłożyć pięknym talentem swoim do dania *Wieczoru Muzykalnego* na dochód Inwalidów—P. Każyński, przychylając się chętnie do tej propozycyi, a niemając z sobą żadnych papierów muzycznych, ułożył na prędce rodzaj koncertu, na jaki tylko w tak krótkim czasie zdobydź się można było, zwłaszcza w mieście gdzie niema nie tylko żadnej orkiestry do akkompaniamentu, ale nawet dobrego fortepiano!—Exekwował on z pamięci *Wielką Fantazyą* swojej własnej kompozycyi (*), oraz, z wielkim zachwyceniem słuchaczy, improwizował waryacye na podaną sobie przez publiczność temę. — Nie mało przyczyniła się do uprzyjemnienia tego wieczoru, znana powszechnie ze swego pięknego talentu, obywatelka miasta Kowna i znakomita śpiewaczka dawnej Opery Polskiej w Wilnie, W. Chorążyna Krukowska, (urodzona Wojciulewicz), która od lat dwóch przeszło poświęciła się kształceniu do śpiewu młodych obywatelek naszego miasta.

Śpiewany przez nię chór o Dobroczynności (ułożony na prędce przez P. Każyńskiego, i tak stosowny do tego celu) powszechne sprawił zadowolenie. — Między innemi: Panny: Anna *Dylewska*, Kamilla *Kuleszanka*, Stefania *Szultz* i Kazimira *Chrystowska*, pięknym odznaczające się głosem, wiele na przyszłość o swoich zdolnościach rokować nam kazały.

Na zakończenie śpiewany był hymn narodowy ruski, «Boże zachowaj Cara»! ułożony do śpiewu na 3 głosy żeńskie z waryacyami, kompozycyi P. Każyńskiego.

Połowę dochodu z tego koncertu W. Krukowska przeznaczyła na dochód Inwalidów, drugą zaś, na wsparcie biednych mieszkańców miasta Kowna.

Publiczność tutejsza wdzięczna za czas tak mile przepędzony, ma sobie za obowiązek oświadczyć swoje podziękowanie W. Krukowskiej i P. Każyńskiemu, którzy czas swój i pracę, tak chętnie poświęcają dla wsparcia nieszczęśliwych! *M. Piotrowski.*

(*) Nie trudnem też to było artyście tak nadzwyczajną pamięcią obdarzonemu jak P. Każyński. — Sam byłem świadkiem jak najtrudniejsze partytury *Mejerbeera* i *Halevy* od razu, z taką łatwością i prędkością czytał, jak inni fortepianowe papiery; a przejrzawszy je dwa lub trzy razy w stanie był całą tę partycyą z pamięci napisać, nie chybiając ani jednej noty w którymkolwiek bądź instrumencie! Wielka! wielka, i niepojęta zdolność.

Печатать позволяется С.-Петербургъ. Іюля 10-го 1839. *П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.